

odejdzie z tej Ziemi do Boga Ojca. A Jego uczniowie pozostaną sami, bez fizycznej obecności Mistrza a będą potrzebować Jego otuchy i pociechy. Obawy Jezusa o Jego uczniów były całkowicie uzasadnione. Zatrwożeni i bezradni opuścili Go i pouciekali już na początku Jego męki... Niektóre fragmenty Ewangelii mają tu szczególne znaczenie. Przede wszystkim ten (fragment), w którym Jezus prowadząc swą rozmowę z Apostołami w przeddzień męki, mówi o „domu Ojca”, w którym jest mieszkań wiele i o tym, że idzie „przygotować im miejsce” (por. J 14,1–3). Potem przyjdzie powtórnie i zabierze ich ze sobą: „abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaście drogę, dokąd Ja idę”. Gdy zaś Tomasz pyta o drogę, Jezus odpowiada: „**Ja jestem drogą i prawdą, i życiem**”. Ludzkość miała wielu nauczycieli. Często wielu starało się naprostować kręte ścieżki ludzkiego życia, ale żaden nie głosił takiej nauki jak On. „Jezus jest drogą...” – gdyż swoim życiem i przykładem prowadzi do największego i najważniejszego celu w naszym życiu: do świętości, do Boga. Przez swoje słowo i ofiarę złożoną na krzyżu dał nam możliwość poznania Boga i otworzył bramę do Nieba. Kościół na Ziemi jest Kościołem pielgrzymującym. Żyjąc na Ziemi, uczestniczymy w pielgrzymce, którą prowadzi Jezus. „**Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie**”. Co więcej: – „Jezus jest prawdą” – objawia prawdę o Bogu kochającym i miłosiernym, a jednocześnie sprawiedliwym. Prawda zawsze prowadzi do miłości. Człowiek żyjący prawdą żyje w miłości. Tę miłość człowiek rozpoznaje w Jezusie, który mówi o sobie: „**Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie**”. Poznanie Jezusa, oznaczające w tym przypadku przyjęcie Go z wiarą, prowadzi zatem do prawdy, którą jest On sam. Świadeństwo prawdy może dawać człowiek, ale „być prawdą” może tylko Bóg, gdyż jest to właściwość wyłącznie Boska. Skoro Chrystus jest prawdą, to daremnie szukamy tej prawdy poza Nim – nie znajdziemy! Chrześcijanin, który nie otworzy się w pełni na Boga, będzie w sobie zagłuszać prawdę. Czy szukasz prawdy w swoim życiu? „Aż do śmierci stawaj do zapasów o prawdę, a Pan Bóg będzie walczył o ciebie”(Syr 4,28). Walcz o prawdę! „Jezus jest życiem” – człowiek może „mieć” życie, może je także „dawać”, tak jak Chrystus daje swe życie za zbawienie Świata. Słowa o „dawaniu życia” wypowiada jako prawdziwy człowiek. Lecz „jest życiem”, gdyż jest prawdziwym Bogiem, o czym powiedział przed wskrzeszeniem Łazarza do jego siostry Marty: „**Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem**”. Istotnie, w zmartwychwstaniu potwierdziło się ostatecznie, że Syn Człowieczy ma życie niepodlegające śmierci, że „jest życiem”, więc jest Bogiem. Dlatego też jako Ten, który „jest życiem”, może dawać życie: „**Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie**”.



Antony Flew (ur. 11 lutego 1923r. w Londynie, zm. 2010r.), najbardziej znany w Świecie angielski filozof. Przez dwadzieścia lat wykładał filozofię na Uniwersytecie Keele, uczył także na uniwersytetach w Oksfordzie, Aberdeen i Reading. Od 1950r. był duchowym przywódcą światowego ateizmu. Większość swego życia poświęcił udowadnianiu tezy, że Bóg nie istnieje. Jego prace, poczynawszy od opublikowanej w 1950r. rozprawy „Teologia a falsyfikacja”, przez dziesięciolecia uznawane były za najlepsze, niemal wzorcowe źródło filozoficznej argumentacji przeciwko istnieniu Boga. Z pozycji ateizmu semantycznego głosił, że wszystkie wypowiedzi na temat Boga jako niesprawdzalne empirycznie (doświadczalnie), są pozbawione sensu. Zdaniem Flewa istnienie na Świecie zła czyni fałszywym pogląd o istnieniu dobrego, wszechmocnego i wszechwiedzącego Boga. Krytykował pogląd o możliwości „życia po śmierci” oraz idee zmartwychwstania. Uczciwość myślenia oraz otwartość na nowe, racjonalne argumenty, zaowocowała jego nawróceniem. Posługując się argumentacją czysto racjonalną, bez odwołania do objawienia odkrył, że Bóg istnieje: „**Szedłem za myślą dokądkolwiek mnie prowadziła. A przywiodła mnie do przyjęcia istnienia samoistnego, niezmiennego, bezcielesnego i wszechwiedzącego Bytu**”. Profesor o swoim nawróceniu poinformował podczas specjalnie zorganizowanej w maju 2004r., konferencji na Uniwersytecie Nowojorskim. Wtedy publicznie wyznał swoją wiarę w Boga, podkreślając, że jest to pewność wynikająca z najnowszych odkryć w dziedzinie biologii, chemii i fizyki. Jednym z najbardziej przekonujących faktów naukowych, które wskazują na istnienie Boga Stwórcy, było dla A. Flewa odkrycie ludzkiego DNA, który zawiera niesamowity zbiór informacji i równocześnie jest najgenialniejszym oprogramowaniem. Profesor Flew uznał, że to wszystko wskazuje na istnienie perfekcyjnej Inteligencji Boga Stwórcy. Poznając prawdę o ludzkim DNA, zrozumiał, że ateizm nie ma żadnych logicznych podstaw i jest niczym innym jak tylko irracjonalną, ślepą wiarą w przypadkowe powstanie życia i całego wszechświata, który jest harmonijną całością i funkcjonuje zgodnie z zasadami logiki. Antony Flew jest autorem książki „Bóg istnieje”, w której napisał: „Teraz wierzę w istnienie Boga”,



„**Wierzę, że wszechświat został powołany do istnienia przez nieskończoną Inteligencję**”.

Toteż ważne i zasadne wydaje się pytanie, które Flew stawia „kolegom ateistom”: „**Jakie możliwe lub niemożliwe zdarzenie uznałbyś za rację zmuszającą do tego, aby przynajmniej rozważyć możliwość istnienia wyższego Umysłu?**”